

Nr. 252

XXVI r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—8 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru  
4000 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie mk. 60,000  
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 85,000  
poza Łodzią egz. 3300

Konto Pocztow. Kasy  
Oszczęd. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem,

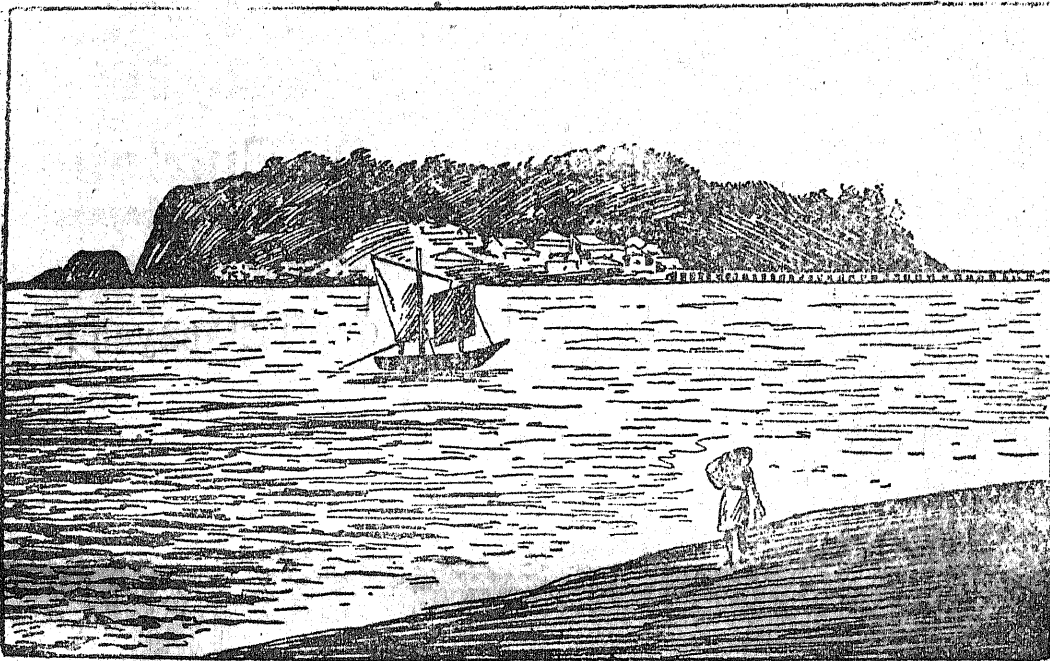
# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 16 września 1923 r.

## Skutki trzęsienia ziemi w Japonji.

Wyspa, która zatonała i znowu wynurzyła się z fal Oceanu.



Wyspa Enoshima zatonała w czasie trzęsienia ziemi — obecnie zaś — jak doniosły telegramy — ukazała się znowu na powierzchni fal oceanu.

przemysł, własnych Rinaldo—Rinaldini.

Ziemiańskie zupełnie niemal bez pomocy rządu produkują dla kraju tyle, iż dostarczą krajowi odpowiednią ilość żywności — zato zagrożeni są wyrzuceniem ze swojej ojcowizny, — przemysłowcy natomiast łódzcy i niełódzcy, którzy grają u nas rolę niemieckich Stinesów czy swojskich Swinesów, czerpią pełną garścią wdowie grosze z szkatuły państwa, siejąc wzamian drożyznę, głód nędzy i zastoje przemysłowe przez zbrodnicze i lichwiarskie procenty na swoje produkty.

Walka z lichwą i spekulacją jest na błędnej drodze, szukając winnych, wśród sklepikarzy, rzemieślników, i drobnych kupców, restauratorów.

Lichwiarze okradający kraj, siedzą tam, za złoconymi ramami okien swoich, palaców i śmieją się w kulak z „dumme Polacken“, którzy im jeszcze dostarczają pień między na robienie kolosalnych fortun dla siebie, a „drożyzny dla kraju.

A. S.

## Zamach na polskość w Ameryce.

Amerykańskie pisma donoszą o niesłychanym ataku na polskość i to — niestety — ze strony katol. biskupa. Mianowicie biskup z Buffalo, Wil. Turner, rozesłał do zarządów szkół parafjalnych pismo, w którym komunikuje żądania, postawione przez wydział wychowawczy Stanu szkołom prywatnym. Pismo biskupie domaga się, by wykładowym językiem w szkołach parafjalnych był wyłącznie język angielski; języka natomiast obcego pozwala nauczać poza godzinami obowiązkowymi. Tylko nauka religii może się odbywać w języku obcym w godzinach nawet obowiązkowych. Pozatem wszystko, katalogi i napisy na obrazach i tablicach, winny być redagowane w języku angielskim. Promocja wreszcie dzieci do wyższych klas nie może w myśl powyższego okólnika zależeć od braków w obcym języku.

To są najważniejsze rozporządzenia szkolne biskupa Turnera. Irlandczyka. Oburzyły one do żywego Polonję amerykańską, która w ostrych słowach w prasie i na wiecach piętnuje powyższy zamach na język polski. Oznacza on bowiem nie tylko pogwałcenie prawa naturalnego rodziców do wychowania dzieci w duchu narodowym, ale także sprzeciwia się wprost konstytucji Stanów Zjedn., która gwarantuje poszanowanie narodowych odrębności imigrantów. Istnieje nawet rozstrzygnięcie w tym względzie sądu najwyższego w Waszyngtonie.

Z naszej strony możemy wyrazić tylko prośbę do rządu, by energiczną interwencją u władz amerykańskich unieszkodliwił antypolską robotę biskupa z Buffalo. I drugą prośbę, tym razem do rządu i episkopatu, by wreszcie podjęli u Stolicy Apost. kroki celem powiększenia liczby polskich biskupów w Ameryce dla obrony polskość w kościele Stanów Zjednoczonych.

## GDZIE WINOWAJCZY.

Do tej chwili, kiedy cena produktów rolnych przekraczała przedwojenną normę złota, można było mówić o paskarstwie wsi.

Dzisiaj dzięki coraz lepszemu zamknięciu granic mamy nadmiar ziemiopłodów, nadmiar wywołujący ogromną podaż przy grubo mniejszym zapotrzebowaniu, skutkiem czego żyto jest stosunkowo tańsze niż jakkolwiek artykuł i cena jego wynosi około 400 tysięcy za korzec i w stosunku do złota wynosi 60—70 procent ceny przedwojennej.

Daje to asumpt pismom, broniącym interesów rolniczych. („Piaś“) do zarzucania robotnikom i urzędnikom miejskim, iż oni to ciągną zyski z tej krzywdy wsi, a to w ten sposób iż pracują tylko 8 godzin i są kilkakrotnie lepiej płatni od pracujących na roli.

Oczywiście tego rodzaju twierdzenie jest z gruntu fałszywe i skierowane pod fałszywym adresem.

Ze stosunki na wsi zmieniły się na niekorzyść — nie może być o tem dwóch zdań. Również przyznajemy im słusność iż przed wojną za korzec żyta mogli otrzymać 7 korcy węgla kiedy dziś za tę samą cenę dostaną zaledwie 3, a z żelazem, i odzieżą stosunek ten jest jeszcze gorszy.

Wszystko to prawda! Ale, twierdzenie, żeby utonąło to wszystko w kieszeni pracownika miejskiego, wywołuje „śmiech pusty“, i może być traktowane jako doskonały epizod w komedji pomyłek.

Urzędowe statystyczne ustaliły iż z nielicznymi wyjątkami, (zecerzy, maszyniści) robotnik zarabia dziś 30 do 60 procent przedwojennych zarobków, kiedy życie kosztuje już conajmniej tyle co przed wojną.

Więc robotnik źle zarabia, wieś ma ceny niższe od przedwojennych, gdzież kryją się, owe zyski?

Łatwą na to odpowiedź da nam właśnie drożyzna artykułów przemysłowych.

Wźmy węgiel. Robotnik tani, przewóz kolejowy tani — węgiel, dwa razy droższy w złocie niż przed wojną w walucie złotej.

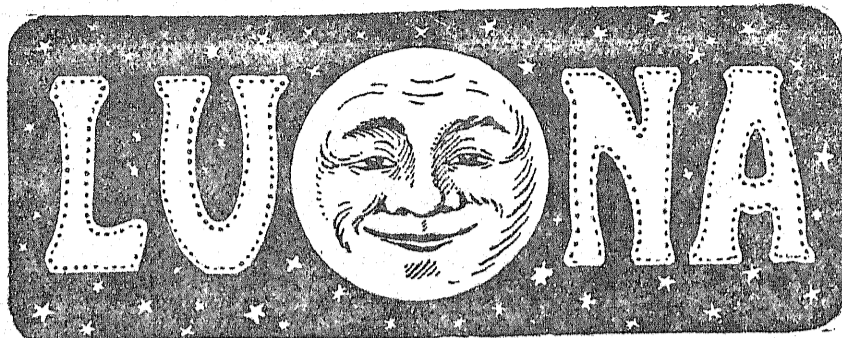
Drugi przypadek: wyroby bawełniane sa w złocie dwa i pół raza droższe niż przed wojną, podczas kiedy bawełna poszła tylko o 30 procent w górę, robotnik jest tańszy jak przed wojną i fabrykanci nie płacą 4000 rubli w złocie cła od wagonu bawełny, a przy tem transport jest tańszy. —

Są to zbrodnie popełniane przez wielki przemysł, nie tylko już na klasie robotniczej — ale na całym narodzie.

Do tego już doszło, że ceny towarów bawełnianych francuskich na targach wschodnich we Lwowie, były o 30—40 procent niższe jak łódzkie!

Dochodzimy do takiego absurdu że przy najtańszym niemal robotniku na świecie, przy niezmiernie tanim życiu — dla Polki taniej by wypadło sprowadzać towary z Anglii lub Francji; niż ponieść własny

Dziś i dni następnych!



Dziś i dni następnych!

# SZCZURY

Tragedja w 6 akt. podług znanej powieści i sztuki scenicznej

**Gerhardta Hauptmanna**

W rolach głównych:

**Emil Janings****Lucja Hoeflich****Marja Lejko****E. Klepfer**

Orkiestra symfoniczna pod dyr. znanego p. D. Englendera.

Dziś i dni następnych!

**CASINO**

Dziś i dni następnych!

## JACKIE COOGAN

### CUDOWNE DZIECKO

Najszynniejszy w chwili obecnej ośmioletni fenomenalny wirtuoz ekranu.

**Bożyszcze Tłumów**

Europy i Ameryki.

Benjaminek publiczności.

-- Najulubiejszy z najulubiejszych. --

Początek przedstawień o godz. 3 pp.

(1833-b)



w najnowszej swej kreacji, w obrazie

— p. t. —

## „URWIS“

Początek przedstawień o godz. 3 pp.

Dziś i dni następnych!

**ODEON**

Dziś i dni następnych!

## N O R A

dramat w 6-ciu akt. według znakomitego dramatu

**Henryka Ibsena.**

W roli NORY

## OLGA CZECHOWA

Początek przedst. o g. 3-ej ppół.

(1835sk)

Początek przedst. o g. 3-ej ppół.

## Grand-Kino.

Obrazu, o którym mówi cała Łódź.

## Z za kulis giełdy

z gwiazdą złotego świata paryskiego

**Gaby Deslys** 1819s1

w roli głównej.

kto jeszcze nie widział, niech spieszy, gdyż demonstrowany będzie jeszcze tylko kilka dni.

## Komunikat.

Biuro Adresowe przy Komisariacie Rządu na m. Łódź z dniem 15 września r. b. zostaje przeniesione z ul. Zielonej № 8 na ul. Pustą Nr. 18 (I piętro.)

Biuro Adresowe czynne jest w dni powszednie od godz. 8.30 rano do godz. 11 wieczór; w dni świąteczne, oprócz świąt uroczystych — od godz. 8.30 rano do godz. 8 wieczór.

(1827-b)

## Restauracja „SAVOY“

Od dziś codziennie

## KONCERTY

pierwszorzędного zespołu

orkiestrowego. (1817k1)

# Gdy ciężka zmora przestała trapić Radę Ambasadorów.

## Prasa angielska o zażegnaniu konfliktu włosko-greckiego.

LONDYN 15.9 (PAT) Prasa tutejsza, pisząc o konflikcie włosko-greckim, przypisuje szczęśliwe jego rozwiązanie prawidłowemu ujęciu tej kwestji przez konferencję ambasadorów, jak również podkreśla energję, z jaką konferencja przystąpiła do akcji w tej sprawie. Prasa uważa decyzję konferencji za akt rozumu i taktu dyplomatycznego. Decyzję Mussoliniego co do ustalenia

daty ewakuacji Korfu na dzień 27 bm., prasa angielska przyjęła z zadowoleniem do wiadomości.

LONDYN 15.9 (PAT) „Times”, pisząc o rozwiązaniu konfliktu włosko-greckiego, utrzymuje, że nota konferencji ambasadorów zgodna jest w ogólnych zarysach z projektem decyzji Rady Ligi Narodów i

że Rada Ligi miała tu niewątpliwie duży wpływ. Atmosfera Genewy, pisze „Times”, podziałała najprawdopodobniej i na równowagę umysłów w Rzymie, a decyzja Mussoliniego w sprawie ewakuacji Korfu jest świadectwem, że Włochy chcą pozostać wierne stanowisku i obowiązkom członka Ligi Narodów.

# Pojedynek „słowny” Poincare’go ze Stresemannem.

## Odpowiedź Poincare’go na ostatnią notę Stresemanna.

BERLIN 15.9 (PAT) Polradjo. Utrzymują tu, że na ostatnią mowę Stresemanna Poincare odpowie na uroczystości odsłonięcia pomnika w Duermense, co ma nastąpić w dniu jutrzejszym. Spodziewają się, że tu Poincare wypowie swój pogląd na warunki, w

jakich Francja może podjąć bezpośrednio rokowania z Niemcami.

LONDYN 15.9 (PAT) Biuro Reutera donosi z Paryża, że premier angielski Baldwin przybędzie do Paryża dnia 18 bm. i

prawdopodobnie dnia następnego złoży wizytę Poincaremu, poczem dnia 20 bm. odjedzie do Londynu. Przypuszczają, że wizyta Poincarego będzie tylko aktem kurtuazji. Jest wątpliwe, aby obaj szefowie rządów poruszyli oficjalnie sprawy polityczne.

# Operetkowa rewolucja w Hiszpanji już się skończyła.

## W kraju panuje spokój i tylko towarzysze są niezadowoleni z nowego rządu.

MADRYT 15.9 (PAT) Przybył do stolicy Hiszpanji gen. Primo Rivera, któremu król powierzył sformowanie nowego gabinetu. Z generałem przybyli hrabia Estella, gen. Cavallenti. Według własnych słów hrabiego Estelli, program nowego rządu obejmuje uzdrowienie pewnych planów politycz-

nych, sanację wewnętrznej polityki państwowej, zniesienie protekcjonalizmu, zwiększenie wydajności pracy i wdrożenie szczegółowego śledztwa w sprawie porażki Marokko.

MADRYT 15.9 (PAT) Spokój w całym kraju został przywrócony.

BERLIN 15.9 (PAT) Z Madrytu donoszą, że nowy rząd zamierza rozwiązać parlament.

MADRYT 15.9 (PAT) Zarząd partji socjalistycznej wydał odezwę, wzywając robotników do zwalczania dyktatury wojskowej.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Przed przyjazdem Kanclerza Seipla.

(wp) Na powitanie kanclerza Seipla udają się do Dziedzic — poseł austriacki w Warszawie, dr. Post oraz przedstawiciele prezydium Rady ministrów i ministerjum spraw zagranicznych.

W Warszawie kanclerza Seipla powita: w zastępstwie nieobecnego premiera Witosa, minister Głabiński oraz minister spraw zagranicznych, p. Seyda.

### Polowanie dla gości austriackich.

(wp) Przybywający wraz z kanclerzem Seiplem, austriacki minister spraw zagranicznych, dr. Grünberger, jest zapalonym myśliwym; wyraził on chęć polowania w naszych Karpatach.

Wobec tego zarząd lasów i dóbr państwowych urządzi w dn. 19 i 20 b. m. polowanie dla dostojnego gościa w lasach stanisławowskich.

### Posiedzenie trybunału rozjemczego w Warszawie.

(wp) W dniach 20, 21 i 24 bm. odbędzie się w gmachu Rady Ministrów publiczne posiedzenie mieszanego Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego.

Na wokandzie znajdują się sprawy powództwa Tow. Akc. Poznański w Łodzi przeciw firmie niemieckiej, dalej Ludwika Michałowskiego z Krakowa przeciw zarządowi Deutsche Bank w Berlinie, Domu bankowego Natansonów w Warszawie i Banku Zachodniego w Warszawie przeciw Berlińskiemu Tow. Handlowemu.

Skład Trybunału rozjemczego jest następujący:

Prezydent: Morand, sędzia rozj. polski: Namikiewicz, sędzia rozj. niemiecki: Scholz, agencj Rządu polskiego: Sobolewski, Sachocki, agencj rządu niemieckiego: Lehnherd i Schuster.

# „Międzynarodowa camorra”

## Takiem mianem ochrzciła Ligę Narodów prasa włoska.

RZYM 15.9 (AW) „Popolo d’Italia”, omawiając ostatnie obrady Ligi Narodów w sprawie konfliktu włosko-greckiego, występuje ostrze przeciwko delegatowi szwedzkiemu Biantingowi i przeciwko jego zwolennikom, nazywając ich wyznawcami imperjalizmu antiwłoskiego.

Dziennik twierdzi, że Liga Narodów zamaskowała się, okazując swe prawdziwe oblicze

„międzynarodowej camorry”.

„Giornale d’Italia” też występuje przeciwko Lidze Narodów. Należy, pisze dziennik, ze spokojem ocenić sytuację i we właściwym czasie pojąć roztropną decyzję, która by nas uchroniła na przyszłość od szkodliwych rozstrzygnięć asopagu genewskiego.

## TELEGRAMY.

### ZARĘCZYN Y WŁOSKIEGO NASTEPOY TRONU.

RZYM 15.9 (AW) Krażą tu ponownie pogłoski, o mających nastąpić zaręczynach włoskiego następcy tronu Huberta z księżniczką Marją Belgijską. Jakkolwiek swego czasu pogłoskom tym oficjalnie zaprzeczono, jednak obecnie wskazują na fakt, iż w tych dniach belgijska para królewska wraz z księżniczką Marją będą gościem u królestwa włoskich w Racconigi.

### POZNALI SIĘ NA NIEMIECK. SKARGACH.

PARYŻ 15.9 (PAT) „Temps” cytuje następującą ocenę polityki niemieckiej, zamieszczonej w piśmie amerykańskim „Foreigns Affairs”: „Kredytowi Niemiec szkodzi to, że w przeciągu trzech lat krzyżowali oni, że nie mogą płacić o moralności zaś ich świadczy fakt, że przez trzy lata powtarzali narodowi niemieckiemu, iż długi jego są większe od zdolności płatniczych. Ten system odrzucania zobowiązań wytworzył atmosferę, podrywającą całe zaufanie”.

Cytatę te „Temps” opatruje taką uwagą: Jakżeż przykrem jest, że rząd niemiecki dotychczas tego nie zrozumiał, gdy domagało się od niego uzdrowienia finansów. celem odwrócenia

rewolucji, rząd niemiecki przez usta ministra Rzeszy Hilferdinga odpowiedział, że unieważniają to wydatki na Zagłębie Ruhry. Gdy zaś zachęcało się go do odpedzenia tych wydatków, przez zaprzestanie biernego oporu Hilferding mówił, że obawia się wywołania tem rewolucji.

### POSEŁ DUNSKI NA TARGACH WSCHODN.

LWÓW 15.9 (PAT) Dnia 15 bm. przyjechał na Targi Wschodnie sekretarz poselstwa duńskiego w Warszawie p. Joan Guillaume i przedstaw. polonji amerykańsk. p. Szatrowski.

### POLSKA LINJA OKRĘTOWA W GDANSKU

GDANSK 15.9 (AW) „Gazeta Gdańska” donosi o powstaniu nowej linii okrętowej w Gdańsku pod nazwą „Biały Orzeł”. Nowe towarzystwo powołał Bank Związku Spółek Zarob. i Bank „Kwilecki Potocki i S-ka”. Nowa linja zakupiła jeden statek, opalany ropą, pojemności 750 ton.

### WYCIECZKA BULGARSKA W POZNANIU.

POZNAN 15.9 (AW) Dział rano przybyła tutaj wycieczka bułgarska. Po powitaniu na dworcu wycieczka zwiedziła szkoły, muzeum wielkopolskie, ratusz i zamek. Wieczorem w sali bazaru odbył się raut, na którym długi szeregi mówców w serdecznych słowach witał gości. w imieniu wycieczki dziękował zebrany reprezentant bułgarskiego Ministerstwa Oświaty — Wasilew. Jutro odbędzie się dalsze zwiedzanie miasta, a wieczorem raut.

Dr. med.

**Gustaw Raciązek**

Choroby serca i płuc

ul. Gdańska № 93.

Czas przyjęcia od 9—12 i od 3—6 wiecz.

167153

**TELEFONEM Z WARSZAWY****NOWY MINISTER KOLEI ŻELAZNYCH.**

\*) Prezydent Rzplitej mianował inż. Andrzeja Nosowicza Ministrem Kolei Żelaznych.

**O WĘGIEL DLA MIAST.**

\*) W najbliższym czasie odbyć się ma konferencja w Nadzwyczajnym Komisarjacie Zwalczenia Drożyzny z udziałem przedstawicieli górnośląskiego przemysłu węglowego w sprawie przydziału przez państwo ten węgla na potrzeby spółdzielni i instytucji aprowizacji miast.

**ZAKAZ WWOZU AUT LUKSUSOWYCH.**

\*) Czynniki miarodajne projektują wprowadzenie na listę towarów zakazanych do wwozu aut luksusowych. Zakaz ten motywowany jest wymogami skarbowości i koniecznością oszczędzenia walut obcych, które za wspomniane towary luksusowe odławane są zagranicę.

**ZWIĄZEK MŁYNARZY RZPLITEJ PRZE CIW WYWOZOWI ZBOŻA ZAGRANICĘ.**

\*) Generalna reprezentacja Związku Zjedn. Młynarzy Rzplitej wysłała z okazji wszechpolskiego zjazdu młynarzy we Lwowie depeşe do Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wewnętrznych oraz do Komisarza do walki z drożyzną Dr. Bajdy, do prezydenta Wojciechowskiego i premiera Witosa, następującej treści:

„Wobec wiadomości, że w najbliższym czasie ma być dozwolony wywóz zagranicę zboża, reprezentacja Związku Młynarzy z Warszawy, Poznaniu i Lwowa, w myśl uchwały ogólnego zjazdu młynarzy we Lwowie, protestuje przeciwko wywozowi zboża jako surowca, gdyż w myśl zdrowej ekonomicznej zasady tylko zboże przetworzone jako mąka powinno być dopuszczone do wywozu.

**POWROT DYREKTORA DEPARTAMENTU HANDLU MIN. PRZEM. I HANDLU.**

\*) Dyrektor departamentu handlu ministerstwa przemysłu i handlu p. Tenenbaum wraca do Warszawy dnia 17-go b. m. w południe.

**NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SENATU.**

\*) Na dzień 25 b. m. marszałek Trampczyński zwołuje posiedzenie plenarne Senatu, celem załatwienia ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej.

**Z ostatniej chwili.****GDANSK SZYBKO PODAŻA ZA „NIEMIECKĄ OJCZYZNĄ“.**

GDANSK 15,9 (AW) Uchwalona niedawno ustawa o wprowadzeniu marki gdańskiej do łącznej sumy 6 biljonów, została obecnie uzupełniona dodatkową ustawą podwyższającą emisję o nowe 6 biljonów. I ta suma okaże się niewystarczającą, jeśli starania senatu w sprawie waluty gdańskiej nie zostaną zakończone powodzeniem. Wypuszczenie guldenów gdańskich poprzedzi t. zwany pieniądź przemysłowy, opiewający na złoto. Zaprowadzenie waluty gdańskiej nastąpi około nowego roku.

# Przed przybyciem kanclerza austriackiego do Warszawy.

**KANCLERZ REPUBLIKI AUSTRIACKIEJ  
KS. DR. IGNACY SEIPEL**

Urodzony w Wiedniu w r. 1876, ukończył tamże gimnazjum i wydział teologiczny. Wyświęcony, został na kapłana w r. 1899. Pełnił obowiązki katechety w zakładach wychowawczych. W r. 1908 habilitował się na uniwersytecie wiedeńskim i objął w r. 1909 katedrę teologii moralnej w Salzburgu, skąd w r. 1917 przenosi się na opróżnioną w międzyczasie katedrę teologii moralnej w Wiedniu.

Działalność publicystyczna ks. Seipela datuje się od roku 1909.

Po wydaniu kilku dzieł, poświęconych za gadaniem wychowawczym młodzieży, ogłosił w okresie wojny światowej większe dzieła prowno-państwowe, m. in. „Naród a państwo“ i „Reforma konstytucji austriackiej“. Dzieła te stanowią niejako wstęp do podjęcia działalności politycznej w ścisłym tego słowa znaczeniu.

W stronnictwie Chrześcijańsko-społecznym, do którego wstąpił, zajmuje ks. Seipel odraz do wybitne stanowisko, zwieszając jako doradca w sprawach państwa i państwa.

U schyłku monarchji austro-węgierskiej powołany został ks. Seipel w charakterze ministra opieki społecznej do gabinetu znanego pacyfisty dr. Larmsascha.

Upadek monarchji nie pozwolił dr. Seipelowi rozwinąć na tem polu działalności.

W r. 1920 ks. Seipel otrzymał mandat do Rady Narodowej, a w rok potem stał na czele stronnictwa Chrześcijańsko-społecznego i pozycyna odgrywać miarodajną rolę w republice austriackiej.

Po upadku gabinetu Schobera w maju 1921 r. w chwili, kiedy Austria stanęła nad brze-

giem ruiny finansowej, ks. Seipel obejmuje ster rządu.

W sierpniu tego roku, gdy konferencja londyńska odesłała prośbę Austrii o międzynarodową pomoc kredytową przed forum Ligii Narodów, kanclerz Seipel udaje się w podróż do Paryżu, Berlina, Verony, a wreszcie do Genewy, by zapewnić Austrii możliwość podniesienia się z ruin gospodarczej.

Apel jego do Ligii Narodów odniósł zupełny sukces, gdyż uzyskał dla Austrii pomoc międzynarodową, unormowaną w znacznych protokółach genewskich.

Jak wiadomo, ta pomoc kredytowa umożliwiła Austrii przeprowadzenie sanacji stosunków gospodarczych i reformy wewnętrznej, bez uszczerbienia w czemkolwiek samodzielności państwowej republiki austriackiej.

Jako polityk, ks. Seipel odznacza się dużą wiedzą, wybitną siłą woli oraz zrozumieniem poglądów swych przeciwników.

**MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH  
DR. ALFRED GRUENBERGER.**

Jest on jednym z najbliższych współpracowników ks. Seipela. Urodził się w r. 1875 w Karlsbadzie. Po ukończeniu wydziału prawnego uniwersytetu w Pradze, wstąpił w r. 1899 do służby w austriackim ministerstwie handlu. Wojna światowa zastała go na stanowisku zastępcy szefa sekcji przemysłowej ministerstwa. W r. 1920 mianowany został ministrem aprowizacji w gabinecie Schobera dr. Gruenberg objął resort handlu i przemysłu, zaś w gabinecie dr. Seipela urząd spraw zagranicznych. W tym charakterze brał z ramienia Austrii udział we wszystkich międzynarodowych rokowaniach. (PAT)

## „Pazja „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“.

Nowe miano zjednoczonych stronnictw.

WARSZAWA 15,9 (PAT) Dwudniowe obrady ugrupowań politycznych P. S. L. „Wyzwolenie“ i P. S. L. „Jedność Ludowa“ (Klub ludowy posła Dąbskiego), zakończone zostały spisaniem protokołu i wydane następnie jako komunikat w brzmieniu następującem:

Protokół obrad komitetu porozumiewawczego P. S. L. „Wyzwolenie“ i P. S. L. „Jedność Ludowa“ w dniu 15 bm. Obecni: poseł Thugutt, senator Woźnicki, poseł Pułtek, senator Wysłouch, poseł Dąbski i poseł Wilkoński.

1) Obie strony stwierdzają, że zarząd główny P. S. L. „Wyzwolenie“ oraz rada na-

czelna P. S. L. „Jedność Ludowa“ zdecydowały zjednoczenie obu tych stronnictw w jedno stronnictwo z tem, że decyzja ta podlega zatwierdzeniu kongresu, który przez oba stronnictwa zwołany zostanie na dzień 25 listopada r. b.

2) Obie strony decydują się zaprojektować dla połączonych stronnictw nazwę w brzmieniu: „Związek Polskich Stronnictw Ludowych Wyzwolenie i Jedność Ludowa“.

3) W okresie przejściowym postanowiono odbywać wspólne posiedzenia klubów, względnie ich prezydjów, celem uzgodnienia taktyki na terenie parlamentarnym.

## Niemcy stoją przed obliczem nieuniknionej rewolucji socjalnej.

Tak rzekł sobie Lejba Trocki i urządził na głodnej Ukrainie „Tydzień floty napowietrznej“  
Przymusowa zbiórka na wojenne samoloty.

LWÓW 15,9 (AW) Korespondent Gazyety Lwowskiej z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: w bieżącym tygodniu na terytorjum Ukrainy Sowieckiej zaczyna się tak zwany „Tydzień floty napowietrznej“. Organizacja akcji na rzecz budowy aeroplanów zakrojona jest na wielką skalę. W całym Państwie, nie wyłączając zaodnych katów, zorganizowano komitety, wygłoszone są odczyty i przedstawienia kinowe. Sze-

gólniej intensywna jest działalność na wsłi We dług uchwały Naczelnego Komitetu zbiórka musi dać najmniej kwotę potrzebną na budowę 10 wojennych samolotów imienia Leninia. We wszystkich odezwach podkreśla się pierwszorzędne znaczenie floty napowietrznej a szczególnie w warunkach zagrożonego Półkolu międzynarodowego, gdy Niemcy stoją przed obliczem nieuniknionej rewolucji socjalnej.

OBRADY W SPRAWIE RJEKI  
RZYM 15 (PAT) Rada ministrów prowadzi obecnie obrady w sprawie Bjeki. Spo-

dziewane jest, że na tem posiedzeniu Mussolini wypowie swe zasadnicze poglądy w tej sprawie.

NA MARGINIE.

Humor angielski.

Pewien angielski kaznodzieja widząc, że niektórzy parafianie chronią się do kościoła przed deszczem, powiedział z ambony: „Słyszalem o ludziach, którzy z religii swojej robią płaszcz, lecz dziś dopiero poznałem takich, którzy z niej czynią parasol”.

W rzeczywistości humor na ambonie działa nieraz więcej niż powaga, gdyż człowieka, który nie odczuwa, że jest grzeszny, można często przekonać, że jest głupi.

Irlandczyk znów odznacza się w swoim humorze pewną naiwnością satyryczną. Zapytany, na którym piętrem mieszka, odpowiada: „Gdyby dom przewrócił się do góry nogami, to na pierwszym”. Inny twierdzi, że „Księżyc dwa razy lepszy od słońca, bo świeci w nocy; gdy tego potrzebujemy, słońce zaś przyświeca we dnie, gdy nam go wcale nie potrzebaj”. Zapytany dla czego trzyma świnię w mieszkaniu, gdzie jest rodzina — odpowiada: „A czemu nie? czy to tam miejsce niewygodne, żeby świnią mogła żądać lepszego?”

Humor Szkota jest zwykle suchy i szorstki. Na słowa: „to dzień jest dobry”, odpowiada zazwyczaj: „Tak — widziałem gorsze”. Szkotka, żegnając się przed samą śmiercią z siedzącym u jej wezgiłowia mężem, rzecze do niego:

— Wygrałeś Andrew swoją sprawę; bylam dla ciebie żoną b. dobrą.

— O tak — średnią, moja Bessy — średnią — odparł małżonek.

— Andrew, obiecałeś mnie pochować na starym cmentarzu w Stravon, przy mojej matce. Nie mogłabym leżeć spokojnie wśród obcych ludzi w Glasgowie brudnym i błotnistym.

— Dobrze, dobrze darling — odpowiada małżonek pieszczotliwie — spróbujemy naprzód w Glasgowie, a gdybyś tam spokoju nie miała, to spróbujemy w Stravonie.

Humor Yankesa oparty jest na jego znamienitych cechach narodowych i jest kwaśno-szorstki.

„Uczciwość jest policją najlepszą, mój przyjacielu, pouczaj Yankesa — ja to wiem, bom obie zdradziłem”

Albo: — „Czyś chłopcze, porachował te świnię?”

— „Wszystkie są wyjątkiem jednej — brzmi odpowiedź — gdyż ta jedna tak się w kółko kręciła, że jej porachować nie mogłem”.

Młody człowiek, wzięty do wojska, błaga o uwolnienie, bo... „jest jedynym synem wdowy”.

„Cudowny” lekarz.



Dr. Emil Coue

Dr. Emil Coue, który leczy przy pomocy sugestji, ściągając do siebie tłumy pacjentów.

która go utrzymuje”.

Albo taki napis na nagrobku żony:

Tu, pod tym żona moja pochowana głazem! Teraz ona w spokoju — a i ja zarazem!...

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Pożar teatru w Grudziądzu.

(k) W piątek o godz. 1-ej w nocy, niewykryta narazie zbrodnicza ręka podłożyła ogień pod gmach teatru w Grudziądzu.

Masy łatwopalnego materiału sprzyjały gwałtownemu szerzeniu się ognia, to też pomimo pełnej poświęcenia akcji straży ogniowej gmach spłonął doszczętnie. Straty obliczają na miljaridy marek.

Owe szczęście, że pożar wybuchł w chwili, kiedy w teatrze nie było publiczności, jednakże wisiu strażaków podczas ratunku zostało poszwanekowanych.

Analfabeta w roli porucznika.

(k) Podczas przewrotu w r. 1918 wstąpił do W. P. do jednej z formacji ochotniczych w Krakowie 17-letni Edmund Biesiada i w krótkim czasie się awansował na kaprala.

Brał on udział w walkach z bolszewikami i jako chory po jakimś czasie odesłany został do szpitala wojskowego w Krakowie. Wrót

ce w jednym ze szpitali na prowincji, dchał Biesiada przeniesiono na rekonwalescencję, zasłynął on jako porucznik z szeregiem odznaczeń.

Oddad Biesiada przez dłuższy czas jeżdżąc od szpitala do szpitala, pobierał pensję jako pracownik przy czym pojechał rozmaite kwoty od swych kolegów. W końcu fałszywy porucznik został zdemaskowany i wydany wojskowym władzom sądowym. Stwierdzono, że Biesiada posiadał cały szereg fałszywych dokumentów wojskowych, przy pomocy których oszukiwał Skarb Państwa pobierając pensję oficerską i zapomogi na leczenie. Po przeprowadzonym śledztwie sąd wojskowy uznał się za niekompetentny, wychodząc z założenia, że Biesiada był cicho inkiem. Oddano przeto sprawę młodocianego oszusta sądowi cywilnemu.

Onegdaj w Krakowskim sądzie okręgowym rozegrał się przed s.s.o. Feilem epilog tej sprawy. Trybunał po wysłuchaniu świadków wydał wyrok skazujący Biesiada na 2 lata ciężkiego więzienia, wymierzając mu najniższą karę ze względu na fakt, że podsądny padł ofiarą powojennych stosunków. Biesiada jest analfabeta i zaledwie umie się podpisać.

Jak bandyta wymusił na proboszczu pieniądze.

(k) Wczoraj podałem wiadomość o napadzie bolszewickiej bandy na Polesiu na miasteczko Telechary. Dziś donoszę o dalszych szczegółach.

Banda na Polesiu dokonała napadu na plebanję, która znajdowała się w pobliżu miasteczka Telechary. Pewnego dnia zapowiedział herszt bandy proboszczowi, ażeby w oznaczonym dniu i godzinie złożył 50 milionów marek, po które on sam osobiście się zgłosi. Proboszcz zawiadomił o tem natychmiast policję, która też na ten dzień przyjechała na plebanję i umieściła się w ukryciu.

W oznaczonym czasie zajechał przed plebanję powozik z księdzem, który oznajmił, że przybywa na rewizję parafii i na potwierdzenie tego złożył swoje papiery. Podczas dokonywania rewizji, a był to właśnie przebrany herszt bandy, wymusił on na staruszku proboszczu żądane pieniądze, a następnie kazał proboszczowi włożyć głowę do pieca i zapowiedział mu, ażeby nie ważył zrobić najmniejszego poruszenia, albowiem składka na jego plecach bomby, która przy najmniejszym ruchu wybuchnie. Następnie bandyta najspokojniej w świecie w obecności policji wyjechał. Po pewnym czasie domownicy i policja zastali we wspomnianej pozycji księdza, na którego plecach zamiast bomby, było zwykłe jajo. Policja natychmiast wszczęła poszukiwania, ale niestety, bandyta już był daleko.

Podajmy sobie dłoń.

Spóźniłem się na sezon letni do zapadłego za świątami Jaworowa, dlatego, bom znał dobrze Jaworów i musiał zapatrzeć się we wszelką broń potrzebną tu do walki o byt. Czekalem na ten spóźniony odpoczynek, ludzie tutejsi czekała na mnie.

— Pan ma kwiat lipowy?

— Mam.

— Dajże mi pan ra jedno zaparzenia bo cztery mile do apteki...

— Moja pani Maciejowo, pani dziś piekła chleba?

— Tak.

— Dajno pani za kwiat lipowy trzy bochenki chleba.

— A wie pan, ile kosztują trzy bochenki chleba?

— Dziewięćdziesiąt tysięcy.

— Jedno zaparzenie kwiatu lipowego kosztuje sto pięćdziesiąt.

— Przecie kwiat lipowy nie nie kosztuje. Zerwać z lipy...

— Idź pani zerwać.

— Teraz jest sierpień.

— No to idźże pani do starostwa, aby wy-

dało rozkaz, żeby dla pani lipy jeszcze raz zakwitły.

— Dam panu dwadzieścia tysięcy.

— Trzydzieści.

— Nie chcę.

— Bądź pani zdrowa.

— Panie, pan jesteś paskarzem i złodziejem.

— Moja pani, podajmy sobie bratnią dłoń.

— Ja w pocie czoła rolę orałam, siałam żyto, mellał, piekłam chleb.

— Śmiertelny pot zimny pokrył moje czoło, nogi się trzęsły podę mną, gdy m rwał kwiat lipowy.

— Dlaczego?

— Bo to była cudza lipa. Polikiery latały po plantach w Krakowie, żeby złapać tego, kto rwie kwiaty, depce trawniki, drze liście z drzew.

— Dam panu pięćdziesiąt tysięcy.

— Co? Pięćdziesiąt tysięcy? a wie pani ile teraz kosztuje pogrzeb?

— Trzy miliony.

— Ja chcę tylko trzy bochenki chleba.

— Cóż za związek między pogrzebem a kwiatem lipowym?

— Jaki związek? Pani ma duchota od wd-

deczki?

— Tak.

— Ja już znalazłem takiego, który po wd- deczkach nie wziął wczas kwiatu lipowego na polity, naprzód jest sparacie w kizkach i szaga, potem pachną nogi potem trzy miliony...

Jeszcze nie zdołał się posilić wybor- nym, żytnim chlebem, gdy zjawił się kmiećtek z za potoka.

— Będziemy pisać list do Ameryki.

— Piszmy.

— „Naprzód, drogi bracie, pytam się o twoje zdrowie, potem poslij pocztą te Julary”. Dlaczego pan nie pisze?

— Przynieścieno sasiedzie dwa i pół metra kiełbasy.

— Po co kiełbasy? Pan będzie kiełbasą pisał, czy piórem?

— Ja nie będę wcale pisał. Idź pan do kołodziejta, niech panu napisze.

— Nie umię pisać.

— Do kowala.

— Właśnie to myśmy na radzie gminnej przegłosowali, że w Jaworowie nie ma szkoły.

— Bardzo mądry wniosek. Szkoła to jest głupi wymysł masonów i stańczyków, gdyby tu była szkoła, to jabym nie mógł na wakacje przywieźć do Jaworowa.

— Cóż będzie z pisanem?

— Cóż będzie z kiełbasą?

— Wie pan, że półtrzecia metra kiełba

**Ile wydaje Warszawa na utrzymanie psów.**

(k) Według ost. danych statystycznych Warszawa utrzymuje 5.000 psów. Punktem honoru każdej Warszawianki jest obecnie jakiś doberman, wilk, chart, czy inny przedstawiciel mo drej psiej rasy. Obliczają już minimalnie wydatek na żywienie psa dziennie trzy tysiące marek, stońca wydaje rocznie na ten cel pięć i pół miliona marek zgroza. I mówi się o ciężkich czasach!...

**Schwytanie przemytników srebra.**

(k) W środę w nocy zamierzał jakiś żyd przejść przez granicę polsko-niemiecką w świętochłowieckiem (G. Śląsk) w pobliżu kopsini „Florentyn” i przemycić do Niemiec 22 kilo gramy srebrnych monet rosyjskich.

Nagle zetknął się z patrolem granicznym. Na widok urzędników, przemytnik porzucił paczkę z monetami i zaczął uciekać. Urzędnicy zabrali paczkę i puścili się w pościg za uciekającym przemytnikiem, który jednak zdołał umknąć w ciemnościach. Paczkę z srebrem obłożono aresztem.

**Miasteczko Chocz spłonęło.**

(k) W osadzie Chocz, w pow. kaliskim, wybuchł groźny pożar. Z powodu wiatru ogień gwałtownie przerzucił się na dwa szeregi stodół, napełnionych nowem zbożem. W parę minut niszczący żywioł tak rozszał, iż o ratunku nie było mowy.

Na pomoc miejscowej straży przybyły straż z Broniszewic, pow. pleszewskiego, z Pleszewa, Brudzewa, Bliżanowa, Jarantowa, Stawiczyna i Zagórzyna.

Niewiele jednak mogły uratować wobec braku wody. Spłonęły domy w rynku i w niektórych ulicach. 90 rodzin pozostało bez dachu. Ogółem spłonęły 134 budynki. Nauczycielstwo gm. Chocz w ciągu czterech miesięcy dobrowolnie opodatkowało się po 30 proc. od pensji dla pogorzalców. W Choczku utworzył się komitet dla pogorzalców.

**Patriotyczny zapis polskiego robotnika.**

Detroit, w Stanach Zjednoczonych, robotnik polski Paweł Filer, zatrudniony obecnie we fabrykach samochodów firmy Henryka Forda w Ameryce, pochodzący z Małopolski, z Haczowa, w powiecie Brzozowskim niedaleko Krosna, posiadał w rodzinnym Ha-

czowie po rodzicach ojcowizne, obejmująca 14 morgów ziemi. Cały ten majątek (przedstawiający bądź co bądź około 2.000 dol. wartości czyli 600 milionów marek, oddał rządowi polskiemu na cele narodowe, a mianowicie do połowy na zasilenie funduszu na powstający w Polsce chemiczny instytut im. Kościuszki, a do połowy na nowy port w Gdyni, tak bardzo Polsce potrzebny. Pośrednictwem w tej sprawie podjął się senator Nowicki, dawniejszy generalny konsul w Chicago, na skutek korespondencji przeprowadzonej przez konsulat w Detroit, do którego pan Filer się udał w tej sprawie. Jest to niezwykle patriotyczny czyn polskiego robotnika, który złotymi literami zostanie zapisany w historii wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Patriotyczny zapis p. Pawła Filera, za służy na uznanie i na naśladownictwo. Przy tej sposobności apelujemy do Amerykanów z powiatów krośnieńskiego i brzozowskiego, aby pamiętali o budującej się w Krośnie bursie dla uczniów szkół średnich. Budowa została przerwana z powodu braków funduszy. Na czele komitetu w Krośnie stoją pp. dyr. Brzostowicz, burmistrz Bergman i ks. prof. Szpetnar.

**„Dzień pracy” w Ameryce.**

Corocznie w Stanach Zjednoczonych przypada w pierwszy poniedziałek września święto amerykańskie „Labor Day”, czyli Dzień Pracy. Jest ono dniem odpoczynku, w którym milionowe rzesze robotnicze święcą pracę, jej dostojność i zmęczenie.

Zdaje się, że inicjatywę do święcenia Dnia Pracy, dała Centralna Unia Pracy w New Yorku, która czterdzieści jeden lat temu, w dniu 5-tym września 1882 roku urządziła w tym mieście olbrzymi pochód. Zaraz w następnym roku, podobny obchód miał miejsce w pierwszy poniedziałek miesiąca września i wkrótce wszystkie prawie organizacje robotnicze w całym kraju zaczęły nadsyłać do poszczególnych urzędów stanowych petycje, domagające się uznania Dnia Pracy za święto legalne.

Stan Oregon był pierwszym, który przeprowadził u siebie prawo, że pierwszy poniedziałek września ma być świętem, zwanem Dniem Pracy. Inne stany poszły za tym przykładem, niektóre jednak obchodziły to święto w innym dniu. Tak na przykład Północna Karolina obchodziła to święto w pierwszy czwartek września, Pensylwania w pierwszą sobotę tegoż miesiąca, a część stanu Louisiana — 25 listopada. Ostatecznie Kon-

gres Stanów Zjednoczonych zdecydował w roku 1894, że Dzień Pracy ma być w całym kraju obchodzony w pierwszy poniedziałek miesiąca września.

Z punktu widzenia prawodawstwa amerykańskiego, Dzień Pracy ma być dniem, w którym poszczególne unie powinny załatwić wszelkie nieporozumienia, jakie mogą wyniknąć pomiędzy nimi a pracodawcami, a ci ostatni mają omawiać sprawę polepszenia bytu klasy robotniczej. Tak jest w teorii, faktycznie jednak mimo święta, załogi między kapitalistami i robotnikami nie ustają, a i w czasie ostatniego święta w Stanach Zjednoczonych było kilka wielkich strajków. Kapitalistów widocznie święto to nie obowiązuje, skoro zapominają o obowiązkach, jakie prawodawstwo amerykańskie z racji tego święta na nich nakłada.

**Migawki republikańskie**

**Izba skarbowa, w której brakło ...atramentu.**

Oto charakterystyczny obrazek z urzędowania naszych centralnych instytucji:

Pewna grupa kupców miała wpłacić do kasy izby skarbowej w Warszawie (Belańska 18) znaczne kwoty, z tzw. podatku luksusowego. W tym celu wypełnili blankiety, wnieśli pieniądze do kasy i czekali na pokwitowania. Ustawały godzina za godziną — pokwitowań nie wydawano, a kiedy interesanci zainteresowali urzędnika o powód zwłoki: usłyszeli odpowiedź, która ich wprawiła w osłupienie:

— Pokwitowań nie mogę wydać — rzekł urzędnik, bo — nie mamy atramentu!

Ochłonawszy z osłupienia, interesanci uznali za stosowne udać się ze skargą do naczelnika, ale i tam usłyszeli podobną odpowiedź wraz z radą, aby przyszli po pokwitowania za kilka dni. Po kilku dniach grupa interesantów zebrała się przed drzwiami Izby skarbowej i wkroczyła do wnętrza. Przyjął ich mocno zdziwiony woźny i oświadczył przybyłym, że urząd został przeniesiony do Galerii Luxemburgal Jazda do galerii Luxemburgal Ale tutaj o wpłatach powyższych nic jeszcze nie wiadomo, książki bowiem nie dotarły jeszcze z Bielańskiej na Senatorską! Dopiero po dłuższem „sprawdzeniu” załatwiono interesantów, którzy stracili dużo czasu i nerwów. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy panom w Izbie skarbowej brak nie tylko — atramentu?

— Wy kosztuje przeszło ćwierć miliona marek? — Wie pan, że ja piętnaście lat chodziłem do szkoły, żeby umieć pisać? — Co? W rok? Naucez. — Jak kogo. Mnie specjalnie piętnaście lat walił, aż mi wpędzone do głowy sztuka czytania i pisania. — Więc za list ćwierć miliona? — Ja nie mówię nie o żadnym miljonie. Ja nie chce od pana żadnych milionów, a chce półtrzecią metra kielbasy. — A wie pan, że pan jesteście paskarz młodzieży! — Przyjacielu, podajmy sobie bratnią dłoń! — Kielbasa już idzie. — „Naprzód, drogi bracie, przyszli począte dniary”... — My, proszę pana, jesteście bractwem różańcowem. — Tak? Bractwem różańcowem? A czymże ja panom mogę służyć? — Potrzebujemy do feretronu obraz św. Józefa. — To bardzo ładnie. — Ale kalkulujemy sobie, że teraz taki obraz będzie kosztował miliony. — Jakie miliony? Ależ malarzom nawet nie śni się o żadnych milionach.

— Jakże więc? — Po co w Jaworowie komu pieniądze? Ja przywozłem ze sobą trochę banknotów, ale związałem je sznurkiem i susza się na strychu. — Pan za darmo maluje? — Zupelnie za darmo. — Dajcie piękne, mocne, równe płótno. — Dobrze. — Przywieście dwa litry prawdziwego wystającego linianego oleju. — Na co panu dwa litry? — Domyśleć się. — Coż się mamy domyślać? — Powiniście się przejść do głowy po rozum i wiedzieć, że ja oleju nie pijam, tylko wódkę. — Tak? — Z tego powodu przywozłem ze sobą całą masę lipowego kwiatu. — Dlaczego? — Bo nie mam trzech milionów na pogrzeb. — Gadałno pan, co jeszcze do tego obrazu potrzebne. — Pięć centnarów metracyjnych pszenicy. — Dla pana? — Ależ nie dla mnie. Dla obrazu. — A to co do obrazu pszenica? — Dziwię się, że panowie tego nie rozumiecie. — Do trudno pojąć.

— Widzieliście kiedy, żeby umarli ręką k-wali? — Co za związek ma umarli z obrazem? — Ten związek, że jak z ręką umarłego to nie będzie ręką malować obrazu. — Takwda. — I dziesięć kilogramów słoniny. — Panie, bo już był olej. — Ja nie potrzebuję słoniny dla siebie. — Tylko dla kogo? — Dla obrazu. — Par będzie ta słonina obraz worył? — Jeśli wam to za drogo, idźcie do młynarza, niech wam św. Józefa namaluje. — Panie, bo te materiały, potrzebne do wykonania obrazu, trawą paskiem. — Powstałem i rzekłem uroczyście: — Obywatelu podajmy sobie bratnią dłoń! Do ministra aka. bu zwraca się obecnie myśl moja. Czyżby, panie ministrze, nie udało się w Polsce raz wręcz zakończyć naszą lutową i drożynianą biedę? Nie jestże to możliwe, żeby zebrać wszystkie banknoty, powiesić je, niech się susza na strychu, zaprowadzić nową walutę, zwać się ćwierć życia kielbasy, zmienić nazwę naszego kraju i zwać go odtąd: „Wielki Jaworów”?

Lud. Stasiak (D. Kur. Odr.)

# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Niedziela 16 września Euzebi P. M.

Wschód słońca g. 6 m. 01

Zachód o g. 7 m. 05

## — Widowiska.

**Teatr Miejski** (Cegielniana 63)

„Fantazy“

**Teatr Popularny** (Ogrodowa 18)

„Królowa przedmieścia“

**Teatr Scala** (Cegielniana № 18)

Program Nr. 8

„Lama“ (Przejazd 1)

„Szezury“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Urwis“

**Kino Spółdzielni Prac. Państwowych**

„Człowiek w żelaznej masce“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Nora“

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Z za kulis giełdy“

## Kalendarzyk historyczny.

1667 Król Jan Kazimierz na sejmie dopełnia aktu abdykacji. Po, z wyboru obejmuje koronę Michał Korybut Wiśniowiecki.  
1881 Zjazd trzech cesarzów w Skierniewicach.

## Wiadomości bieżące

### Wzrost drożyzny.

Lokalna komisja do badania wzrostu drożyzny w Łodzi na posiedzeniu swym w dniu 15 bm., pod przewodnictwem p. inspektora pracy Wyrzykowskiego, ustaliła, iż wzrost kosztów utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wynosił w pierwszej połowie września, w porównaniu z drugą połową sierpnia, 22,95 procent. (pap)

### — Posiedzenie Rady Miejskiej.

6 posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dn. 18-go września o godz. 7 i pół punktualnie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16). Porządek dzienny obejmuje: 1) Komunikaty, 2) deklaracje frakcji radzieckich; 3) sprawozdanie konwentu senjorów w przedmiocie wyborów do Państwowej Rady Kolejowej i Dyrekcyjnej Rady Kolejowej; 4) sprawozdanie Komisji skarbowo-budżetowej i do spraw ogólnych.

### — Sprzedaż cukru.

Od poniedziałku, dn. 17 bm. Wydział Handlowy Magistratu rozpoczyna w sklepach miejskich sprzedaż cukru dla ludności niezrzeszonej narazie po 1 kg, kostki na osobę w cenie MK 42 tysiące. W celu uniknięcia nadużyć, każdy kupujący obowiązany jest okazać polski paszport, na którym będą przykładane odpowiednie stemple. Kupujący proszeni są również o odliczenie zawczasu pieniędzy, aby sprzedaż mogła odbywać się szybko i bez natłoku.

### — Ceny rynkowe.

Na piątkowym rynku żywnościowym panowało dość wielkie ożywienie. Sprzedawano kopę marchwi po — 60 tys., pietruszki — 60 tys., ogórków — 130 tys., kapusty — 300—320 tys., rzodkwi — 80 tys., cebuli — 30 tys., selera — 40 tys., pory — 40 tys., buraków — 30 tys., kalafiorów — 300—330 tys., kartofli ćwiartka — 40—45 tys., cebuli 1 kg. 5 tys., pomidorów krajowych jeden funt — 15 tys. zagraniczne — 30 tys., ogórków mendel 20—30 tys. marek.

Masło, kwarta — 130 tys., śmietany 1 litr — 40 tys., mendel jaj — 35—40 tys., twaróg 1 litr — 22 tys., ser 1 kg. 25 tys. (biały).

— Ażeby gazownia miejska nie została bez węgla.

Z powodu niskiego i nieregularnego przydziału węgla dla gazowni miejskiej, ta ostatnia zmuszona jest węgiel dokupywać, na co brak jej funduszy. Wobec tego zarząd gazowni zwrócił się do magistratu łódzkiego, który postanowił zaciągnąć w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie krótkoterminową pożyczkę.

Odpowiedni wniosek zgłoszony zostanie przez magistrat na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej. (bip)

# Dziecko jest podstawą przyszłości narodu, Twórzmy „Kluby uliczników“.

Ostatnimi czasy coraz jaskrawszy staje się fakt, że mimo szeroko rozwiniętego szkolnictwa, ulica jest wychowawczynią wielkiej ilości dzieci. Ochydna niedza zrodzona skutkiem wojny, pozostawiła tysiące młodych jednostek bez chleba, dachu nad głową, bez opieki, w zaniedbaniu moralnym i religijnym — na los nie-miłosiernej ulicy. Jest ich legion. Spotykamy ich bezczynnie wędrujących się po ulicy, czestowanych i czestujących ogniem, widzi się te twarzyczki dziecięce, cyniczne, bezczelne, wyciągające rękę po żebranie, zachowujących się samowolnie drażniących przekupniów ulicznych, wpatrujących się szeptem w okna wystawowe, przed restauracjami, kabaretami i różnego rodzaju spelunkami. Dokąd ich nęci muzyka urezmaicenie rozrywka, gdzie używani na przeszpiergi i najniższe usługi mają otwarte oczy na „dzieje nocy“, deprawując się w zaraniu życia, zatracając godność człowieka, tworząc w przyszłości kadry kryminalistów — złodziei.

Ta cała plejada różnego rodzaju pokątnych tragarezyków ulicznych, kolejowych, roznosicieli gazet, sprzedawców papierosów, obscenicznych kart, gołębiarzy i e. t. c. Stanowią ranę organizmu społecznego, z której należy się leczyć. Władze państwowe i komunalne nie są w stanie ogarnąć całokształtu tej pracy. Tu musi przyjść z pomocą samo społeczeństwo tworząc opieki nad dziećmi ulicy. Opieka społeczna nad młodzieżą musi iść w dwóch kierunkach, musi ona być z jednej negatywna jako przeciwdziałanie z tyłu szkolnym na młodzież wpływami, z drugiej zaś strony winno ono być pozytywne — twórcze, dające młodzieży wartości trwałe i pełne.

Opieka nad młodzieżą ulicy powinna powstać przy wydziale Opieki społecznej przy magistracie — z którą winny współdziałać i insty-

tucja kulturalno oświatowe i wychowawcze, które posiadałyby prawo interwencji oraz egzekucji publicznej. Ich to zadaniem byłoby rozciągać opiekę nad kinematografami kabaretami i innymi miejscami publicznymi dbając o to by młodzieży nie dopuszczano na widowiska nieodpowiednie, zabroniono im sprzedaży kart niemoralnych, usunięto wszystkie obrazy z wystaw, brukające dusze młodociane.

Ważniejszą jednak częścią działalności opieki jest podniesienie poziomu moralnego młodzieży — nie za pomocą przeciwdziałania i zakazem — lecz twórczej pomocy, materialnej i duchowej. W tym celu wielką rolę odegrać mogą kluby uliczników (sale zajęć), które mają im zastąpić niejako dom rodzicielski, gdzie by chłopcze za niskim wynagrodzeniem znalazł dla siebie skromny posiłek, opiekę, posłuchał pożytecznej gawędy, by w zespole rówieśników, rezbudził w sobie szlachetne upodobanie, znalazł godziwą rozrywkę.

Należało by go przysposobić do życia społecznego przy tworzeniu kolekcji: czytankowych, śpiewaczych, gier ruchomych; rozbudzić uspięte ambicje przez sady koleżeńskie, stworzyć agendy pracy, które by kierowały uliczników do domów poprawy, szkół i rzemiosł. Idąc po tej linii oszczędzimy pracę więziennictwu, nad njeletniemi, uratujemy niejedno młode życie od przedwczesnej śmierci. — Powrócimy jednostką drogą dla społeczeństwa. Stworzenie ognisk dla młodzieży ulicznej jest jednym z wielkich obowiązków społecznych również wielkich jak zakłady dla inwalidów, kalek i starców. Cel jest jasny. Niepowinniśmy zwrócić ulicy ani jednego dziecka, które przesunie się nam przed oczami.

Twórzmy „Kluby Uliczników“  
Ks. kap. St. Nowicki

## Komisja międzyministerjalna w Łodzi.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, w dniu wczorajszym przybyła do Łodzi komisja międzyministerjalna w składzie: inż. Adama Knopeczyńskiego, przedstawiciela ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. Augusta Urbana, przedstawiciela ministerstwa skarbu inż. Lucjana Stanisławskiego, przedstawiciela min. przemysłu i handlu oraz delegata min. spraw wewnętrznych

W skład komisji weszli również naczelni cy wydziału handlowo-przemysłowego Województwa Łódzkiego: pp. inż. Grochulski i Bayer oraz inspektor pracy p. Wyrzykowski. Komisja odbyła wstępna konferencję w Województwie przy współdziałaniu p. radcy p. o. wojewody Łyszkowskiego. Na konferencji tej ustalono program

pracy komisji, przy czym postanowiono najpierw zwołać konferencje informacyjne z przedstawicielami związków zawodowych i przemysłowców

Konferencje te zostały zwołane na godz. 4 po południu z przedstawicielami związków zawodowych oraz na godzinę 6 z przedstawicielami przemysłowców. Następnie komisja międzyministerjalna udała się do inspektoratu pracy, gdzie odbyła konferencje informacyjną z p. inspektorem pracy, Wyrzykowskim. Komisja ustaliła, iż po rozpatrzeniu się w materiale informacyjnym zebranych na wczorajszych posiedzeniach, przystąpi w poniedziałek do konferencji faktycznych, na których ustalone zostaną środki zaradcze przeciwko obecnemu kryzysowi. (pap)

## Stabilizacja urzędników państwowych.

W ostatnich czasach rozpoczęto prace przygotowawcze do stabilizacji urzędników państwowych. Naczelnicy wydziałów oraz kierownicy urzędów otrzymali już odnośne szematy, według których określić mają uzdołnienie, oraz kwalifikacje podległych sobie urzędników.

Szematy będą służyły za podstawę dla specjalnej komisji kwalifikacyjnej, powoła-

nej przy ministerstwach do oceny kwalifikacji urzędników.

Zainteresowanym przysługuje w tym względu prawo przystąpienia do oceny rzeczonych komisji, w razie zaś niepozytywnej oceny żądania ponownego rozpatrzenia sprawy w przeciągu dwóch tygodni. Prace te, według planu, mają być ukończone przed 30 września b. r.

— Obowiązek dokształcania młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiosle i handlu.

Wydział Oświaty i Kultury opracował system kontroli uczęszczania do szkół wieczornych młodzieży pracującej zawodowo. Opracowano również przesłany dla pracodawców, wychowawców i rodziców o ich obowiązkach pod względem dokształcania młodzieży.

Przepisy te w tych dniach zostaną przesła-

ne do Magistratu i Rady Miejskiej celem ratyfikacji.

### — O ulgową taryfę tramwajową.

W związku z poruszoną w prasie sprawą ulgowej porannej taryfy tramwajowej — dowiadujemy się, że w początkach obecnej kadencji Magistrat wszczął starania, by wprowadzić z powrotem bilety ulgowe do godz. 9-ej rano. Nie stety jednak — Magistrat napotkał w tym wzglę-

dział na opór ze strony dyrekcji KLS, która — opierając się na umowie koncesyjnej, uchwalonej przez poprzednią Radę Miejską, a nie przewidując cel ulgowej taryfy porannej — nie chce wprowadzić żadnych zmian. Z chwilą ukonstytuowania się nowego zarządu KEŁ, w którego skład wchodzi również, jak wiadomo, przedstawiciele miasta, Magistrat przedsięwzięcie wszelkie stara się, ażeby taryfa ulgowa była wprowadzona z odwrotem.

— **Miejskie wieczorne szkoły powszechne.**

Miejskie szkolnictwo wieczorne zaspokaja duchowe potrzeby słuchaczy drogą podniesienia poziomu wykształcenia. W tej myśli został opracowany w swoim czasie program szkół wieczornych, który jednak nie był przystosowany do żadnego typu szkół państwowych. Wskutek tego szkoły te nie mogły wydawać świadectw, a nawet gdyby świadectwa były wydawane, to nie miałyby one praktycznego znaczenia.

Jak wiadomo wielu osobom niezbędnym jest posiadanie świadectwa przynajmniej ze szkoły powszechnej. Wydział Oświaty i Kultury, pragnąc przyjąć z pomocą tym potrzebującym, otwiera narazie 4 miejskie wieczorne szkoły powszechne o programie pełnych 7-io klasowych powszechnych szkół państwowych. Jednocześnie Wydział Oświaty i Kultury spodziewa się uzyskania dla tych szkół praw publicznych szkół powszechnych oraz prawa wydawania świadectw.

— **Opał dla szkół miejskich.**

Na onegdajszym posiedzeniu magistratu ławnik Hajkowski poruszył sprawę zaopatrzenia szkół miejskich w opał na zimę. Pamiętają wszyscy zimą ubiegłą, gdy z powodu braku węgla dziesiątki szkół bądź marżała w szkołach, bądź też zupełnie do szkół nieuczęszczała, co tak ujemnie odbijało się na całokształcie nauki. Ławnik Hajkowski zaproponował, by magistrat wyasygnował 5 miliardów mk. na zakup węgla na zimę.

Magistrat przychylił się do wniosku tego, jednak ze względu na brak gotówki, postanowił tymczasowo jako zadatek wyasygnować 2 miliardy mk. W ten sposób szkoły miejskie mają zapewniony opał na zimę i z tego powodu przerwy w naukach nie będą.

— **Podatek od ładunków kolejowych.**

Jak wiadomo, magistrat łódzki pobiera podatek od ładunków kolejowych w myśl odnośnej ustawy. Podatek ten ściągali dla magistratu funkcjonariusze kolejowi, za co otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie.

Jednak wynagrodzenie to obecnie jest zbyt niskie, wobec czego funkcjonariusze ci zwrócili się do magistratu, że o ile płace ich podwyższone nie zostaną, zrzekną się poboru dla magistratu tego podatku.

Na wniosek ławnika wydziału podatkowego Kulamowicza magistrat postanowił zarobki tych urzędników podwyższyć. (bip)

— **Szyldy reklamowe na słupach latarniarnych.**

Jak donosiliśmy o tem, że władze miejskie, noszą się z zamiarem zniesienia szafek reklamowych i umieszczenia w mieście słupów reklamowych. W sprawie tej zwrócił się do magistratu związek inwalidów wojennych z prośbą o udzielenie mu koncesji na umieszczanie szyldów reklamowych na słupach latarniarnych.

Magistrat postanowił przychylić się do tej prośby, jednak przekazał sprawę tę do bliższego rozpatrzenia. (bip) —

— **Obowiązkowe wywieszanie tabliczek z numerami policyjnymi i hipotecznymi na domach.**

Właściciele domów, którzy dotychczas na swych domach nie wywiesili tabliczek z numerami policyjnymi, hipotecznymi i nazwiskami, winni to wykonać w ciągu tygodnia, w przeciwnym razie będą pociągani do odpowiedzialności. (pap)

— **W sprawie kolejki Łódź-Tomaszów.**

W magistracie omawiana była sprawa udziału przedstawicieli miasta w komitecie dla zorganizowania spółki akcyjnej dla budowy i eksploatacji kolejki elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów.

Do rozstrzygnięcia sprawy przez wice-

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14 września

**Ś. † p. ANDRZEJ HOFER**

przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Fabrycznej № 1 nastąpi w poniedziałek dnia 17 września o godz. 3-ej pp. na cmentarz katolicki na Dole.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych stroskami

1742k1)

Zona i dzieci.

## Dla czego Związek Przemysłu Włókienniczego nie chce udzielić robotnikom tańszych produktów rolnych.

ZIEMIANIE OFIAROWUJĄ ROBOTNIKOM PRODUKTY PO TANSZEJ CENIE I KRETYTUJĄ, A PRZEMYSŁOWCY NIE CHCĄ POŚREDNICZYĆ W TEJ TRANSAKCJI.

Syndykat Rolniczy w Łodzi

Spółka Akcyjna

ul. Kilińskiego Nr. 50 Telefon Nr. 196

Łódź dn. 10 września 1923 roku

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

w Łodzi.

Pragnąc dać możność warstwie pracującej tańszego nabycia zboża i jego przetworów przez nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy producentem a konsumentem, niniejszym proponujemy Związkowi Włókiennicznemu Państwa Polskiego, dostawę niezbędnej ilości zboża (względnie maki) i kartofli, po cenach giełdowych w dniu załadowania produktów z płatnością należności w ciągu 2-ech tygodni od załadowania towaru za pomocą udzielenia nam przez Związek Przem. Włók. nieodwołalnej akredytywy państwowej.

Idąc na tak dalekie ustępstwa w kierunku udzielenia kredytu dwutygodniowego na produkty, które zawsze są płatne zgóry, proponujemy jednocześnie Związ. Przemysł. Włók. udzielenia dwutygodniowego kredytu i swym robotnikom.

Propozycję powyższą przedkładamy W. Państwu po porozumieniu i z upoważnienia producentów rolnych którzy widzą konieczność doprowadzenia do normalnego stosunku cen żyta i chleba, podstawy bytu robotnika, dając do bezpośredniego zaprzewiantowania ludności na możliwych warunkach, co niewątpliwie wpłynąć może na uzdrowienie stosunków ekonomicznych kraju.—

Oczekując łaskawej decyzji W. Państwa pozostajemy z poważaniem.

Syndykat Rolniczy w Łodzi

Spółka Akcyjna

Dyrektor Zarządzający: (—) S. Szamowski

Związek Przemysłu Włókienniczego bez umotywowania powodów ofertę Syndykatu Rolniczego odrzucił. Dla czego pp. przemysłowcy nie chcą zaopatrzyć robotników w tańsze produkty rolne nota bene sami nie nie dokładają to jest zagadka, na którą sami tylko potrafili odpowiedzieć.

Odmowa przemysłowców wywołała w kręgach poinformowanych o tej sprawie, zrozumiałe oburzenie.

## Konferencja w sprawie zaopatrzenia m. Łodzi w żywność

Wobec wzrastającej z dnia na dzień drożyzny oraz w związku z poczynaniami sfer rządowych w dziedzinie walki z drożyzną, zwołana została onegdaj, z inicjatywy władz gospodarczych naszego miasta, konferencja. Na konferencję tę przybyli w imieniu magistratu p. ławnik Muszyński i dyrektor Lauterbach, oraz przedstawiciele kooperatyw w liczbie ok. 20. Konferencję tę zagał dyrektor Lauterbach, który w dłuższym referacie zobrazował sprawę aprowizacji Łodzi. Referent wskazał, że udawano się w swoim czasie kilkakrotnie do p. komisarza Bajdy w sprawie uzyskania dla Łodzi artykułów pierwszej potrzeby. Ostatnio odbyła się konferencja w Województwie, jednakże zaznaczyć trzeba, że konkretnych rezultatów tej akcji jeszcze nie widać. Ustalono zostało, że Łódź uzyska 3 wagony cukru miesięcznie ponad kontyngent.

Sprawa maki została również uregulowana w ten sposób, że Łódź otrzyma 3 wagony, prawdopodobnie żytniej 70-procentowej, którą uzyskano z Głównego Urzędu Zbożowego w Poznaniu.

Jakkolwiek mąka ta będzie tańsza, to jednak różnica w cenie będzie minimalna, a przytem mąka sprzedawana jest lepszą od tego przydziału. Mąka będzie przydzielona najprawdopodobniej tym kooperatywom, które posiadają piekarnie, by te mogły wypie-

kać chleb. Mąka będzie dawana kooperatywom z warunkiem spłaty należnych kwot w terminie 10 dni, cukier w terminie trzech dni. Na produkta takie każda kooperatywa musi dać gwarancję wydziałowi handlowemu. Sprawa węgla ustalona została w ten sposób, że Łódź przypadnie z ogólnej ilości uzyskanych przez komisarza Bajdę 800 ton, 40 do 50 wagonów miesięcznie.

Wydział handlowy Magistratu zwrócił się również do nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną o udzielenie kredytu na zakup śledzi w Gdańsku, potrzebne dla tej transakcji waluty zagraniczne obiecał p. komisarz Bajda dostarczyć.

Sprowadzenie śledzi może spowodować spadek cen mięsa, gdyż śledzie te bezwzględnie będą tańsze. Na całą tę akcję posiada jednakowoż wydział handlowo-gospodarczy wszystkiego 2 miliardy marek, a z kwoty tej czerpią najrozmaitsze instytucje i dlatego kwota ta jest znikomą, przez co uniemożliwione jest poniekąd zakupienie artykułów pierwszej potrzeby.

Po referacie tym wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem ustalono, że ostateczny przydział produktów poszczególnym kooperatywom dokonywać będzie delegacja wydziału handlowo-gospodarczego, po zaopiniowaniu wydziału. (pap)

prezydenta inż. Wojewódzkiego magistrat postanowił, że do komitetu z ramienia miasta wydelegowane będzie całe prezydium magistratu. (bip)

— **Rehabilitacja firmy J. Wolski.**

W nrze 225 z dnia 22 sierpnia pomieściliśmy spis firm, w których obłożono aresztem magazynowane artykuły pierwszej potrzeby.

Otóż obecnie otrzymaliśmy zawiadomienie, że decyzja p. Prokuratora przy Sądzie Okrę-

gowym z dnia 10 bm. sprawa firmy J. Wolski (Piotrkowska 3) dla braku winy została umorzona. Firma J. Wolski egzystuje od 30 lat i cieszy się rozgłosem bardzo solidnego sklepu.

— **W sprawie zajść przed restauracją „Hurtbertusa“.**

Wobec tego, że we wczorajszych pismach popołudniowych ukazały się notatki o zajściu jakie miało miejsce w piątek wieczorem w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 116 pomiędzy poru-



cznikiem S. a kelnerem restauracji „Hubertus“ należy stwierdzić że informacje powyższe są fałszywe, gdyż jak zanotowały protokoły świadków porucz. S. nie był w stanie nietrzeźwym, a tylko sprowokowany przez zachowanie się kelnera chwycił za broń dla uniknięcia znieważenia.

**— Z poczty.**

Z dniem 15 bm. urzędy pocztowe przy nadawaniu paczek i listów wartościowych zagranicznych obliczają frank złoty szwajcarski po kursie 50.000 mk. polskich. pap)

**— „Strajk“ gości w cukierni.**

Niebywały dotychczas w dziedzinie życia kawiarnianego fakt miał miejsce w pewnej cukierni przy ul. Piotrkowskiej. Mianowicie: w sali bilardowej tej cukierni, jeden z gości poprosił o szklankę sodowej wody czystej, na co obsługa oświadczyła mu, że z zarządzenia właściciela nie podaje się czystej wody sodowej, a tylko z sokiem, gdyż to się nie opłaci. Na takie dictum, znajdujący się goście na sali bilardowej manifestacyjnie opuścili salę. (5)

**— Zatargi ekonomiczne.**

Od trzech tygodni w fabryce Michała Kona i Natkina, Wierzbowa 36, wybuchł zatarg, wskutek scysji pomiędzy jednym z robotników a majstrem. Wobec tego, iż zarząd fabryki, reagując na tę scysję, chciał wydaląc robotnika, robotnicy, po porozumieniu, przystąpili do strajku. W sprawie tej odbyła się w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego konferencja, na której przedstawiciel fabryki oświadczył, że administracja stoi, w dalszym ciągu na stanowisku wydalenia tegoż robotnika, wobec czego konferencję zerwano.

W fabryce Jelenia, Al. 1 Maja Nr. 122, wybuchł zatarg wskutek wymówienia robotnikom pracy. Właściciel fabryki motywował to małą wydajnością pracy, wobec czego w sprawie tej odbyła się konferencja w Związku Przemysłu Krawcowego. Porozumienia jednak nie osiągnięto, gdyż robotnicy zażądali 50 proc. za czas postoju, właściciel fabryki zaś ofiarował im jedynie zapłatę za półtora dnia.

W fabryce Toga, w Głównej Wsi, wybuchł zatarg wskutek niewypłacania robotnikom według umowy. Właściciel fabryki wymówił robotnikom, którzy wobec tego przystąpili do strajku. W sprawie tej odbędzie się konferencja w III Okręgu. (pap)

**Teatr i sztuka**

**— Teatr miejski.**

Dzisiaj i jutro „Fantazy“ J. Słowackiego. — Będą to ostatnie dwa przedstawienia tego arcydzieła polskiej literatury dramatycznej. Poza Solską, w roli Idalii — wystąpią poraz pierwszy na naszej scenie p. p. Krasnowiecki w roli Fantazego i Magnusewski w roli Jana. —

We wtorek i środe znakomita farsa Meina ra p. t. „Jego mecenas“.

**— Teatr Popularny.**

Dzisiaj, w niedzielę 16 b. m. o godz. 3.15 pp. wodewil w 5 akt. „Królowa Przedmieścia“.

Wieczorem o godz. 8.15 po raz drugi pełna humoru komedia Ruszki wsklego i Abrahamowicza w 4 akt. „Pospolite ruszenie“.

W poniedziałek 17 b. m. Teatr zamknięty.

We wtorek 18 b. m. o godz. 8.15, „Pospolite ruszenie“.

**— Z „Lutni“.**

Zarząd Tow. „Lutnia“ niniejszym Komunikuje p. p. członkom chóru, iż w poniedziałek dnia 17 bm. o godzinie 8.30 wiecz. rozpoczyna się systematyczne próby śpiewu. Wszyscy p.p. lutniści proszeni są o bezwarunkowe i punktualne przybycie. 1793—2

**— Odczyt Dyrektora T-wa „ROZWÓJ“**

Dr. Tadeusza Dymowskiego.

Dzisiaj o godzinie trzeciej po poł. wygłosi odczyt w sali Handlowców (Piotrkowska 108 w podwórzu) Naczelnik Dyrektor Tow. „Rozwój“ racjny miasta Warszawy i poseł na Sejm Dr. Tadeusz Dymowski.

Odczyt powyższy wzbudził w Łodzi zrozu-

**Z DZIEDZINY MODY.**

**Suknia uniwersalna.**



Przedstawiona na ilustracji uniwersalna suknia — kameleon jest wynalazkiem pewnej moskiewskiej krawczyni. Suknia zrobiona jest z 10 metrów materji — po obu stronach zdolnej do użytku. Jedna strona w pasy. Bez odejmowania rękawów lub dodawania czegośkolwiek można tę suknię nosić na 20 sposobów. Suknię tej można używać jako płaszcza jako „tailleur“, jako suknię balowej, jako suzazonki, jako suknię spacerowej i jako kostiumu sportowego. Wszystkie te metamorfozy uwidocznione są na naszej ilustracji.

**Podwyższenie opłat pocztowych od 1-go października.**

Projektowana, jak donosiliśmy, przez ministerjum poczt i telegrafów podwyżka taryfy pocztowo-telegraficzno-telefonicznej już została w szczegółach opracowana i wchodzi w życie z dniem 1 października.

Według niej opłaty pocztowe w ruchu wewnętrznym zostają podwyższone o 200 proc., a w ruchu zagranicznym o 250 proc. stawka za przekazy podniesiona zostaje o 100 proc., należytość od zadeklarowanej wartości za każde 100.000 mk. o 500 mk., paczki za 1 kilo 5.000 mk., za 5 kilo — 25.000 mk. i tak za każde 5 kilo dalej o 25.000 mk., za doreczenie paczek w Warszawie do 5 kilo 6.000 mk., do 10 kilo 8.000 mk., za każde 5 kilo

dalej o 2.000 mk. więcej, za wniesioną reklamację 3.000 mk..

List zwykły w ruchu pocztowym wewnętrznym będzie kosztował 3.000 mk., kartka 1.500 mk., w ruchu zagranicznym — 5.000 mk., polecenie listu 3.000 mk., list ekspresowy wewnątrz i zagranicę — 10.000 mk.

Opłata telegraficzna podwyższona zostanie o 200 proc., telefoniczna, w rozmowach międzymiastowych o 233 proc. za abonament lokalny do 1 listopada (na 1 miesiąc) o 200 proc., a od listopada o dalszych 66 procent.

Opłata budowlana (za instalacje) podwyższona zostaje o 200 proc. (bip)

miało zainteresowanie. Spodziewamy się, że Polska Łódź pospieszy gromadnie na odczyt aby poznać wybitnego działacza w kierunku odżywiania Polski i uszczęśliwić światego i rzeczowego mówcę. 1825

**— Zebranie P. P. Majstrów Rzeźniczych**

Wtorek dnia 16 września odbędzie się nadzwyczajne zebranie op. Majstrów Rzeźniczych w dniu Cechowym przy ul. Miłsza 46 w sprawie bardzo ważnych przeto o jaknajliczniejszą przybycie uprasza — Zarząd. 1821-2

**— Wycieczka T-wa „Rozwój“ do Łowicza**

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój“ organizuje wycieczkę na dzień 23 września do Łowicza, w celu zwiedzenia wystawy przemysłowo-rolniczej. Zapisy przyjmuje biuro T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej. 1825

Biuro T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej 4. przyjmuje wpisy na członków założycieli filij Banku Narodowego w Łodzi. 1825

**— Nowe wydawnictwo T-wa „Rozwój“.**

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój“, chcąc uprzystępnic poznanie kreacji działalności żydów i lewicy w celu oderwania od Polski Wileńszczyzny wydał na pocztówce odbitkę paszportu w języku polsko żydowskim, który żydzi wydrukowali w większej ilości chcąc przygotować się do objęcia w swoje posiadanie wileńszczyzny.

Odbitkę powyższą można zobaczyć w oknie wystawowym administracji „Rozwoju“. 1825

**Ofiary.**

**Na sieroty po poległych żołnierzach.**

- Nr. 770 Bezimiennie mk. 150,000
- „ 773 Wł. Choinacki 40,000
- „ 779 Dziewliński Fr. 50,000
- „ 780 Zebrana na imieninach u p. Brajer 264,000
- „ 781 w siódmą rocznicę śmierci matki mej skł. da Gabriel Kowalski 150,000

**Na najbardziejniejszych.**

- Nr. 771 W dniu imienin ukoch. wnuczka s. p. M. Pa sierzbińskiego Necka 10,000

**Na Czerwony Krzyż.**

- Nr. 774 Złożone w parku Staszycza za różne nieposuszenia 45,700
- „ 778 Wdzięczne wychowanki komitetowi z Twarzajank 70,000

**Na instytut przeciwczerwony.**

- Nr. 771 Janina Stolarz 30,000
- „ W. Sulkowski 10,000

**Na inwalidów.**

- Nr. 775 Członek majstrów fabr. Rzeczyposp. 50,000

**Na weterana Nowakowskiego.**

- Nr. 776 Od H. P. 100,000
- „ 782 W siódmą rocznicę śmierci matki mojej składa Gabriel Kowalski 150,000

Na kapł. Sw. Antoniego w Kościele Sw. Krzyża, Nr 777 Franciszek Głogla i S-ka 773,999

Instytucje obdarowane zechcą w swoim własnym interesie jak najprędzej podnosić złożone u nas ofiary.

**Giełda warszawska.**

**WALUTA.**

Dol. St. Zjedn.	290000	Marka niem.	0,00250
Czeki i wpłaty			
Belgia	13525	London	1275000
Berlin	0,00250	Nowy Jork	290000
Gdańsk	0,00250	Paryż	17350
Praga	8400	Wiedeń	305
Szwajcaria	45650	Włochy	12450

Wczoraj na urzędowej giełdzie notowań akcji nie było.

Spirytus 94%

wyższego gatunku za zezwoleniami na cele lecznicze dla kooperatyw, fabryk i różnym instytucjom poleca

Wytwórnia Wodek i Likierow

H. Kowalski

Łódź, Sienkiewicza 50, tel. 19-32.

Być członkiem T-wa „Rozwój“ to święty obowiązek każdego Polaka i Polki. Biuro T-wa mieści się przy ul. Podleśnej Nr. 4. Czynne od 9-ej rano do 3-ej wiecz.

## Ze świata.

### GROSZEK Z GROBU FARAONA.

§) Jeżeli wierzyć wiadomości, podanej przez angielskie pisma ogrodnicze, to żywotność ziaren groszku cukrowego, znalezionych w grobie jednego z faraonów egipskich, zachowała się w pełni pomimo tysiącleci.

Jak bowiem donoszą te pisma, ogrodnik Stewart posiadający wielkie zakłady ogrodnicze na wyspie Bue, przywiozłszy z podróży do Egiptu garść groszku cukrowego który znalazł rozsypany obok mumii jednego z faraonów w jednym grobowcu, zasadził ziarna w swym ogrodzie i ku radośnemu zdziwieniu sprostował że ziarna puściły po kilku tygodniach kiełki — i zaczęły rozwijać się normalnie. Wreszcie otrzymał długie na kilka metrów pędy o kwiatach ciemnoczerwonych, nakrapianych złotymi plamami u brzegów, a następnie strączki długości do ośmiu centymetrów z ziarnkami, przewyższającymi pod względem wielkości i słodczy groszek angielski.

### KOBIETY NIE CHCĄ SIĘ ODMŁADZAC.

§) Dr. Wronow zapowiada, że w najbliższym czasie również i kobiety będą się mogły przy pomocy jego metody odmładzać. Z tego wywodu jedno z pism francuskich rozpisało ankietę do kobiet, co myśla o tych perspektywach powrotnej młodości. Wbrew oczekiwaniu, kobiety nie entuzjazmuja się zupełnie metodami odmładzającymi. Pewna paryżanka odpisała na tę ankietę w następujących słowach:

„Miałam w młodości dwóch mężów i ośmioro dzieci, jeszcze raz to samo, dziękuję bardzo!”

Usilnie protestuje przeciwko odmładzaniu jedyną z artystek dramatycznych twierdząc, że byłoby to prawdziwą katastrofą dla młodych sił w teatrze, gdyby starsze aktorki mogły się odmładzać i grywać w nieskończoność na scenie i młodociane amantki. Jeszcze inna z kobiet pisze:

„Nie ciekawa jestem metod D-ra Wronowa, ja się odmładzam codziennie i to z najlepszym skutkiem — w gronie moich wnucząt.

### KONKURS BRZYDOTY KOBIECEJ.

Choć trudno w to z prawdą uwierzyć, aby się znalazły kobiety, gotowe brać udział w konkursie brzydoty, a jednak faktem jest, iż do takiego konkursu, urządzonego w Rio-de-Janeiro zgłosiło się przeszło 300 kandydatek.

Kilka dziesiąt kandydatek już wykluczono odradu, ponieważ zeszpeściły się umyślnie, aby wziąć udział w konkursie.

dział w konkursie. Pierwszą nagrodę otrzymała pewna 30-letnia wdowa, która podobno od razu w konkursie znalazła kandydata na drażniącego męża. Istotnie nie w tem nadzwyczajnego, wszak istnieją brzydoty malownicze, tak samo jak piękność nie znaczące. Znany poeta francuski Baudelaire kochał się podobno w samych brzydkich kobietach.

### KRAJ W KTORYM BRAKUJE KOBIET.

§) Polska jest krajem, posiadającym znaczną nadwyżkę kobiet, tak, że wiele z nich — pomimo, że są dobre piękne i t. d. — muszą chcąc nie chcąc, zostać starymi pannami.

Otóż dla tego znacznego zastępu panien młodych ma się rozumieć, nie starych — będzie się starała zapewne interes następująca autentyczna domość:

Ponieważ Australia jest krajem, gdzie brakuje conajmniej, 200 000 kandydatek do stanu małżeńskiego, przeto związkowy rząd australijski postanowił popierać gwałtownie imigrację kobiet między 20 a 30 rokiem życia do Australji.

Odnosne imigrantki będą otrzymywały przez 6 miesięcy od rządu australijskiego mieszkanie jedzenie i 1 funt szterl. tygodniowo na drobne wydatki. Pewem jest atoli, że znajdą męża już po kilku tygodniach pobytu na miejscu, względnie posadę w jednym z tamtejszych banków, kantorów, sklepów itp.

### SKARBY W MORZU.

§) W r. 1918, na brzegach Irlandji, zatonął storpedowany okręt angielski „Laurentic”, wiozący ładunek złota i srebra. Od czasu katastrofy nie ustaje praca nurków nad wydobywaniem zatopionych skarbów. Wyekwipowany został specjalny statek „Razer” z załogą najlepszych nurków, którzy wydobyli już 2879 sztab złota przedstawiających obecnie wartość 6 milionów funtów szterlingów i paucę milionów funtów srebra.

Załoga „Razera” pracuje bez wytchnienia, obecnie jednak walczy tylko z siłami przyrody był jednak czas że walczyła i z powstańcami irlandzkiego Sinn-feinu, którzy bardzo potrzebowali pieniędzy a do step do miejsca, gdzie zatonął „Laurentic” mieli ułatwiony.

Załoga „Razera” spędziła dzień i noc w pogotowiu, zbrojna w rewolwery, na pokładzie zaś ustawiono 2 karabiny maszynowe.

W r. 1921 wynaleziono specjalny aparat dla ułatwienia pracy nurków. Przyrząd ten posiada rodzaj różdżki, wrażliwej na metal, która wskazuje nurkowi czy dotyka złota, srebra lub też żelaza. Wynalazca prof Brooke przybył sam na pokład „Raze-

ra” spuścił się z nurkami razem w morze i, choć była to pierwsza podróż podwodna, czuł się tam tak dobrze, iż przebył na dnie prawie godzinę i z trudem namówiono go do powrotu na powierzchnię.

Przy tych usługach wiedzy i techniki należy mieć nadzieję, że cały kosztowny ładunek „Laurentica” zostanie wkrótce wydobyty.

A koszty się oplacą.

### OSOBLIWE WIZYTKOWANIE SAMOLOTU.

§) O jednym w swoim rodzaju użytkowaniu samolotu, donoszą z Londynu. W jednym z tamtejszych szpitali dokonano na pewnej pani, pochodzącej z Belgji, operacji, która wprawdzie się udała, lecz po której chora, zdaniem lekarzy, miała niebawem umrzeć. — Wyraziła ona gorące życzenie, aby mogła umrzeć w otoczeniu swej rodziny, mieszkającej w Brukseli. Ponieważ życie jej leżyło się tylko na godzinę i ponieważ była dość zamożną, przeto postanowiono temu życzeniu zadość uczynić i przewieźć ją samolotem do ojczyzny.

Chorą przywieziono na lotnisko w Croydon, gdzie czekał już samolot pasażerski, w którym ją umieszczono. Obok niej zajęli miejsca w samolocie lekarz i pielęgniarka. Po locie, trwającym 1 godzinę i 40 minut, samolot wylądował w Brukseli, a chorą przewieziono do mieszkania krewnych, gdzie naziątrż zmarła, doczekawszy się spełnienia swojego ostatniego życzenia.

### STRACH MA WIELKIE OCZY.

§) Bandyta, nazwiskiem Leon Rogers, stawał przed trybunałem w North Bay, w stanie Ontario w Ameryce Północnej. Bandyta temu udało się wówczas uciec ze sali sądowej, dzięki rewolwerowi tekturowemu, wydobytemu nagle z kieszeni. Wystraszona służba sądowa pozostawiła wówczas bandycie wolne przejście. I później dopiero przekonała się prawdziwy porażony tekturowy rewolwer, że „strach miał wielkie oczy”.

Przed paru dniami także bandyta zawiadomił policję o miejscu, gdzie się znajduje i oczekiwał na przybycie policjantów. Gdy policjanci się pojawili bandyta jednego z nich zabił, drugiego ranil i znowu uciekł. Zorganizowano natychmiast pościg pod przewodnictwem jednego z komisarzy policji, który również został przez bandytę zabity.

Leon Rogers schronił się wreszcie w lasach na północ od Nipissing. Tam dopiero padł pod karami policjantów w chwili, gdy przepłynąwszy spokojnie jezioro, zaczął się nad brzegiem obmywać. Przerzoni policjanci zbliżyli się do trupa bandyty dopiero wówczas, gdy ciało jego było podziurawione karami, jak rzeszota.

Od poniedziałku **nowe pismo codzienne w Łodzi** dnia 17-go września.

# GONIEC WIECZORNY ILUSTROWANY

wychodzić będzie codziennie o godz. 3-ej popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

## GONIEC WIECZORNY

przynosić będzie przy obfitym doborze najciekawszych ilustracji i fotografii — najświeższe telegramy i wiadomości z kraju i zagranicy.

Oprócz tego specjalną uwagę poświęcać będzie **Goniec Wieczorny** sprawom robotniczym i życiu gospodarczemu Łodzi.

## Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencję iż mój

### Handel Win, Wódek i Towarów Kolonialnych

został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. **Kopernika Miłsza Nr 23.**

Poleca się nadal łaskawym względom Sz. Klienteli piszę się

Z poważaniem

**K. Marcinkowski**

Kopernika (Miłsza) 23.

1829s1

## Amerykanka

poszukuje jednego pokoju oferując z podaniem ceny do administracji „Rozwoju” sub „Brazylja”

1748s1

### Osoba

1726s1

w średnim wieku poszukuje pracy jako kucharka i gospodyni do pojedynczej osoby z dziesięcioletnim świadectwem zamieszkała w Złotej Polce, czewska 12 M.

## Potrzebna

gospodyni i dziewczyna do kuchni. Zgłaszać się: Gosłomska Piotrkowska 75, I p. front.

1746

**Radzę Ci!** Kupować towary tylko pod firmą:

## „Najtańsze źródło”

Łódź, ul. Dzielna Nr 36.

Płótno białe i kolorowe: na wyspy, na pościel, całki, sarówka chustki, podszewka, szewcowa, bostony, sukna, korty, welary, etamiay, barchany, flanela, sybiry i in.

Na życzenie wysyłam towary pocztą za zaliczeniem. Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kaliskiego tramw. Nr 5 lub 8.

1831-k-1

Uwaga: Tanie do w przyw. mieszka.

Hurtowo i detalicznie.

## Szkoła tańca w. LIPIŃSKIEGO

Zapisy do grup zbliżonych do kolekcji oraz na lekcje prywatne przyjmowane są: EWANGELICKA 17, front III p. (1750k2)

# PAWEŁ KIN

1535s7

## UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

**Karola 8.** Rozpoczęcie wykładów 15 września. **Karola 8.**

### „SKLEP BŁAWATNY”

Tow. Współdzielcze z odp. udział.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 3, telef. 14-95.  
Oddz. w Tarnopolu, ul. Gołachowskiego 9.

Polecą na sezon jesienny wyborowej jakości:

- Szewioty mundurkowe,
- Kamgarny na ubrania męskie,
- Gabardiny kostjumowe

pópeliny, sukna, zamsze, welury, caji, trikoti-  
ny, płótna białe, pościelowe, barchany, flane-  
le, podszewki i t. p.

Pierwszorzedne źródło dla Sto-  
warzyszeń i kooperatyw, którym u-  
dziela się kredytu.

**Ceny bardzo przystępne.**

1705-b

Wróciwszy z zagranicy polecam Sz. Klienteli

### Ostatnie nowości

sukien i okryć damskich

Wiedeński Zakład Nowości Damskich

**K. Zdybicka**

Nawrot 1 a, II piętro m. 24. (1789s3)

Udzielam jeden kurs kroju.

### Ważne dla właścicieli domów i nieruchomości

poszukuję dzierżawy ogródka, większego podwórka lub placu o-  
gródnionego, wymagane sąrdmieście i na miejscu szopa lub ko-  
mórki w dobrym stanie. Oferty z warunkami do „Rozwoju”  
pod „N8”. (1700-k-5)

Chrześcijański Dom Starców i Kalek

poszukuje uczciwego, pracowitego i energicznego

### inspektora

Składać oferty pod „Inspektor” do adm. Rozwoju. 1631s6

### Sprzedaż szyb okiennych

oraz wykonywuje wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące

**J. Oleńczak i Smolnicki, Główna Nr. 14**

Zawodowa szkoła kroju szycia i robot  
ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

**Mistrzini cechu A. KOPIŃCZAKOWSKIEJ**

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierze-  
nia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót frębłowskich  
Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywat-  
ne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w  
kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż  
fasonów papierowych. 1659s4

### Przedsiębiorstwo robót szklarskich

oraz sprzedaż szyb. Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w  
zakres szklarstwa Jan Candra Łódź, ul. Piotrkowska Nr 29  
(1494-S-4)

### Ceny mówią!

**Paleta damskie z dobrego weluru**

serja 1	2	3
1500	1800	2500

**Suknie damskie z dobrego szewjotu**

serja 1	2	3
450000	550000	650000

**Garnitury męskie z wełn. materiału**

serja 1	2	3
1500	2200	2800

**Paleta męskie najlepsze wykończenie**

serja 1	2	3
1800	2400	2800

**Eleganckie paleta futrem ubierane**

**Jedwabne pluszowe paleta w wielk. wyborze**

nie zwlekać — tendencja zwyklowa.

**Szmechel i Rozner Łódź,**

Piotrkowska 100 i filja 160. (1641s11)

W ciągu 14 dni nasza klientela ma możność części zakupu  
pokryć krótkimi kupieckimi wekslami.

### S. LIBERMAN

**Krawiec damski**

ul. Dzielna Nr 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientele iż otrzy-  
mał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i  
zimowy. Przyjmuje zlecenie z własnego oraz powie-  
rzonego materiału.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota mo-  
żebyć wykonana w przeciągu 48 godzin. 1491s10

### Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórce

oraz przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach  
Röntgen: dagnostyka, leczenie (powierzchniowe i głębokie)  
Szczepienie ospy. Cena od porady 40,000 mk. — od 9-0ej  
do 5 ej po południu. (6262s4)

Wytwórnia Towarów Bawełnianych

### „TKACZ” Sp. z ogr. odp.

— poleca —

towary bawełniane własnego wyrobu po cenach fabrycznych

Skład mieści się przy ul. Kilińskiego 111, poprzeczna of.  
1744s3

### Kamienica

II pietr. 44 pok. na sprzedaż. W podwórzu fabryka powo-  
zów. Sliczny ogród owocowy i warzywny. 4 pok. i kuch-  
do objęcia od zaraz. Cena 600 milionów mkp. Spieszne  
zgłoszenia do Antoni Witkowski w Ostrowie, Kolejowa 38  
przy awolcu, tel. 88. (1815k3)

### Poszukiwany

człowiek na posyłki i do sprzą-  
tanla. interesu. Wiadomość-  
Wschodnia 66, Skład mebli.  
1738k1

### Francuska

poszukuje pokoju. Oferty  
do admin. „Rozwoju” pod  
„K. S.” (1736k1)

### Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11  
Choroby skórne i weneryczne,  
godziny przyjęć od 9 — 11 i od  
5 — 7 i sob. Pante od 5 — 6.  
17350k

### Poszukuje się

2 pokoi z kuchnią lub jednego  
z kuchnią dla samotnego. Cena  
do umowy. Adres: Nawrot 32  
m. 24. Oferty pisemne lub o-  
sobiste od 1—5. (1728k5)

### Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja  
przyjmuje 10—12, 4—6 pp.  
Piotrkowska 132.  
1693s3

### „ZGODA”

Gdańska Nr 77.

sprzedaje na raty

towary na paleta zimowe, kapy,  
koldry, obrusy, firanki, ceraty, if-  
noleum, chodniki

wszystko na raty

tygodniowe lub miesięczne.

Poleca się wykorzystać chwili-  
lową stagnację umożliwiającą  
dogodniejsze warunki  
Urzednikom specjal. uszeptano  
zapamiętać adres

### ZGODA

Gdańska Nr 77.

### Dr. Edmund Błahut

choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 12—21 i od 5—8  
Panie od 3—4. Ul. Kilińskiego  
137, trzeci dom od Główniej.  
1668b)

### Meble klubowe

DIWANY, (1549s)

SYPIALKI, STOLOWE

SALONY,

GABINETY,

MEBLE BIUROWE

KUCHENNE (PRZADZ.

ŁOZKA METALOWE.

Po cenach najniższych.

— poleca —

MAGAZYN MEBLI

Wł. Romaszowskiego

PIOTRKOWSKA 116 1 p. II.

Telefon 21-61.

### Ma do sprzedania

na st. Łódź 5 wagonów wybo-  
wego suchego drzewa opa-  
łowego drzewa przosa, ołcha  
grab, może być każda ilość i  
gatunek Hotel Polonia Nr 506  
Tel. 75-16. (1740k1)

### Na wypłatę!

Firanki, koldry, towary bia-  
łe męskie i damskie

**P. Chari** 1333b

Piotrkowska 37, (podwórko)

